Nr 303 (333) Łódź, wtorek, 6 listopada 1945 r. Rok 51

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12—2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8—18

Cena numeru 1 złoty

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA: ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 68

ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 70

Telefony: Redakcji 144-18, Administracji 222-22

Konto w Banku „Społem", Oddział w Łodzi, Nr. 12

Rada Naczelna P.P.S. o sytuacji politycznej i o sprawie wyborów do sejmu

O dobro, wielkość, niepodległość i suwerenność Polski

W niedzielę 4 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Rady Naczelnej PPS pod przewodnictwem wiceprezydenta KRN. tow. Stanisława Szwalbego. Przemówienie powitalne wygłosił prezes „Społem" tow. Żerkowski, jako gospodarz sali, na której odbywały się obrady. Przed przystąpieniem do obrad przewodniczący powitał serdecznie grupę towarzyszy, która przybyła do kraju z emigracji celem podjęcia współpracy nad budową Polski Demokratycznej.

Referaty wygłosili: sekretarz generalny CKW. tow. Cyrankiewicz o sytuacji międzynarodowej, przewodniczący CKW Premier Rządu Jedności Narodowej tow. Osóbka - Morawski — o wewnętrznej sytuacji politycznej i dyrektor Centralnego Urzędu Planowania tow. Czesław Bobrowski — o zagadnieniach gospodarczych.

W obszernej i rzeczowej dyskusji zabierali głos towarzysze: Rusinek, prof. Szymanowski, dr. Drobner, Skowroński, wiceminister Jastrzębski, Chodkiewicz, płk. Szaniawski, Żerkowski, wiceminister Żaruk-Michalski, Dembnicki, Bilewicz, Hofman, minister Matuszewski, Grabarek i wiceminister Mantel. Dyskusję zakończył dłuższą repliką tow. premier Osóbka-Morawski. Po zakończeniu dyskusji Rada Naczelna jednomyślnie uchwaliła rezolucję polityczną.

W następnym punkcie porządku dziennego Rada Naczelna załatwiła szereg spraw organizacyjnych, a między innymi dokonała kooptacji nowych członków Rady w osobach towarzyszy: wiceministra Grosfelda, płk. Korala, red. Szczyrka, red. Hochfelda, Ćwika, min. Dąbrowskiego, inż. Żakowskiego, Jabłońskiego, Łaskowskiego, Petruczynika, ambasadora Langego, red. Karaczewskiego, Wójcika, Biernika, Kaniewskiego i Zawadzkiego.

Tow. Jabłonowski złożył krótkie sprawozdanie z działalności Sekcji PPS we Francji. Rada Naczelna sprawozdanie to przyjęła do wiadomości, przesyłając towarzyszom tym serdeczne pozdrowienia.

W podniosłym nastroju zakończono obrady odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Poniżej podajemy tekst uchwał Rady Naczelnej PPS, teksty referatów zaś ogłosimy w najbliższych dniach.

W związku ze sprawą wyborów do Sejmu Rada Naczelna powzięła uchwałę treści następującej:

W wyniku kilkuletniej wojny, w której faszyzm poniósł druzgocącą klęskę, lud pracujący Polski, zerwawszy z reakcją — oddał rządy w ręce Stronnictw Demokratycznych.

Polska Partia Socjalistyczna, uczestnicząc w rządach wzięła współodpowiedzialność za losy klasy pracującej i Polski. W poczuciu wielkiej odpowiedzialności wobec Narodu i Państwa — PPS pozostaje niezmiennie wierna zasadniczym hasłom: Niepodległości Polski, Demokracji i Socjalizmu.

Mając w smutnej pamięci rządy reakcji polskiej z okresu do majowego przewrotu z r. 1926, oraz dyktaturę sanacji Piłsudskiego i Ozonu — PPS odda wszystkie siły organizacyjne do walki z rodzimym faszyzmem. Zbliżające się wybory do Sejmu Ustawodawczego w r. 1946 mają być nie tylko odbiciem rzeczywistego układu sił społeczno - politycznych w kraju, ale i sądem ludu pracującego nad polskim faszyzmem za:

1. pozbawianie sejmów prawa kontroli nad rządami sanacji,

2. narzucenie wstecznej ordynacji wyborczej i przemycanie reakcyjnej konstytucji w r. 1935,

3. katowanie działaczy robotniczych i chłopskich w Brześciu,

4. Berezę Kartuską,

5. Więzienie i prześladowanie działaczy robotniczych i chłopskich,

6. rozwiązywanie związków zawodowych, znoszenie wolności słowa,

7. trupy na ulicach miast,

8. niszczenie ubezpieczeń społecznych i ich samorządu,

9. pakt reakcji z Hitlerem w r. 1934,

10. Sojusz endeków sanacji z hitlerowskim rasizmem imperializmem,

11. zgodę Rydzów i Becków na Monachium,

12. wojnę, w której nasz Naród utracił około 7 milionów ludności,

Mając na uwadze dobro i wielkość, Niepodległość i Suwerenność Polski, gwarancję całkowitego zwycięstwa Demokracji nad faszyzmem, PPS wysuwa inicjatywę, stworzenia Bloku wyborczego wszystkich stronnictw Demokratycznych, stojących na platformie Rządu Jedności Narodowej — pod hasłami utrwalenia potęgi Niepodległej i Suwerennej Rzeczypospolitej Polskiej w oparciu o Odrę i Nissę, utrwalenia władzy ludu pracującego wsi i miast.

Klasa pracująca pod przewodnictwem PPS niezmiennie na przestrzeni pół wieku walczącej o najistotniejsze prawa polityczne i społeczne Ludu Polskiego będzie w wyniku wyborów realizować zasadniczy swój program.

(dalsze uchwały Rady Naczelnej PPS na str. 3-ej)

Zawsze wierni ideałom wolności

II dzień Zjazdu Dąbrowszczaków w stolicy

WARSZAWA (PAP). W drugim dniu zjazdu płk. Księżarczyk, Korczyński, mjr. Hugner i ob. Rutkowski zobrazowali działalność Dobrowszczaków w bojach partyzanckich na terenach Polski, oraz ich bohaterskie walki: w szeregach Wojska Polskiego: Dąbrowszczacy wszelkimi sposobami przedostawali się z obozów koncentracyjnych we Francji do Polski i natychmiast zgłaszali się pod dowództwo gen. Roli - Żymierskiego, Spychalskiego i Witolda, obejmując dowództwa grup partyzanckich.

W walkach partyzanckich Dąbrowszczacy szczodrze szafowali swą krwią w walkach z najeźdźcą. Wielu z nich padło od kul hitlerowskich, niektórzy zginęli z rąk band NSZ-tu. Szczególnie wielki był wkład Dąbrowszczaków w walkach partyzanckich na ziemiach lubelskich. Oddziały Gwardii Ludowej pod dowództwem Dąbrowszczaków wsławiły się w swych akcjach bojowych, rozbijając szereg więzień i uwalniając zamkniętych i skazanych na śmierć Polaków.

Między innymi rozbito pod Janiszowem obóz koncentracyjny, uwalniając 650 ludzi. W akcjach tych zabito wielu wyższych wojskowych niemieckich. Walcząc w szeregach Wojska Polskiego w składzie I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, Dąbrowszczacy dawali przykłady karności i bohaterstwa.

Ci z Dąbrowszczaków, którzy zostali we Francji, przystępują do Francuskiego Ruchu Oporu, organizując na terenie Francji dywersje i sabotaże, a w czasie uwalniania Francji z rąk okupanta walczyli w szeregach F.F.I. Skolei zabierali głos przedstawiciele zagranicznych członków Brygad Międzynarodowych, przedstawiając działalność ochotników hiszpańskich w swych krajach, oraz dając wyraz przyjaźni i solidarności z Dąbrowszczykami. W imieniu francuskich ochotników hiszpańskich przemawiał wiceprezes A.R.A.C. Escure, przekazując pozdrowienie od francuskich towarzyszy broni, połączonych węzłami braterstwa na polu walki.

Na zakończenie swego przemówienia wiceprezes Escure powiedział: „Jesteśmy wzruszeni waszymi zdobyczami i jesteśmy dumni żeście byli z nami; Wracając do Francji powiemy wszystkim, że Dąbrowszczacy zostali wspaniale wierni swym ideałom i nie zawiedli swych poległych na polu walki. Następnie przemawiał przedstawiciele Jugosławii gen. Manolo, obrazując udział członków Brygad Międzynarodowych w walkach z Niemcami. Należy podkreślić że podczas obrad pierwszego dnia zjazdu obecny był ambasador Jugosławii Bozo Liumovic.

W przemówieniu swym gen. Manolo m. in. powiedział: „Nauka ostatnich lat wskazała, że to cośmy zaczęli w Hiszpanii w walce o wolność było słuszne i warte było życia. Należy więc to szanować. Mam nadzieję, że wkrótce zobaczymy waszych delegatów u nas i jeszcze bardziej zacieśnimy więzy przyjaźni między naszymi krajami. Następnie przemawiali przedstawiciele węgierskich, angielskich, belgijskich i szwedzkich członków Brygad Międzynarodowych, przy czym delegat angielski wystąpił z projektem zorganizowania Światowej Organizacji Brygad Międzynarodowych, celem utrzymania pokoju świata i nawiązania przyjaźni międzynarodowej. W imieniu żydowskich ochotników przemawiał dowódca żydowskiej „Kompanii Botwina" wchodzącej w skład Brygad Dąbrowskiego, ob. Milk. Setki Żydów polskich z kraju i z emigracji stanęły, by stoczyć pierwszy krwawy bój przeciwko śmiertelnemu wrogowi naszego kraju, hitleryzmowi — mówił m. inn. ob. Wilk.

Na początku 1941 r. udaje się pewnej liczbie Dąbrowszczaków uciec z obozów. Na wolności szaleje terror hitlerowski, ale Dąbrowszczaków to nie odstrasza. Chwytają za broń, wstępują do partyzantki. Każdy z nas wie, jakie są środki, przedsięwzięte przez Rząd Jedności Narodowej, aby zdeptać i zdławić plugawą gadzinę antysemicką, — kończy swe przemówienie ob. Milk. My wiemy, że Żydzi polscy mogą liczyć na Rząd Jedności Narodowej, że bandytyzm antysemicki będzie wytrzebiony w końcu doszczętnie.

Ob. Kolarski, przemawiając w imieniu Zw. Dąbrowszczaków Anglii, zaznajomił zebranych z działalnością Dąbrowszczaków w Londynie.

Na zakończenie części oficjalnej, przewodniczący zjazdu gen. Świerczewski, oddał głos Oldze Grabowskiej, sierocie po poległym Dąbrowszczaku, która zobrazowała w krótkim, wzruszającym przemówieniu, tragiczny los swoich rodziców, — kończąc słowami: „Niech dziś żyje Ojczyzna dla nas. Niech stanie się wolna dla naszych rodziców, o którą walczyli i oddali swe życie dla nas wszystkich".

W końcu omówiono sprawy organizacyjne oraz zagadnienie zapewnienia bytu rodzicom poległych Dąbrowszczaków.

Konstytuanta francuska rozpoczęła swe prace

PARYŻ (PAP). We wtorek, 6 listopada, odbędzie się pierwsze posiedzenie nowego zgromadzenia konstytucyjnego, wybranego dn. 21 października. Na posiedzeniu obecny będzie gen. de Gaulle, którego powita najstarszy wiekiem członek konstytuanty, 81-letni deputowany, Pitoli. Pitoli, zgodnie z tradycją, będzie przewodniczył posiedzeniu, do chwili wyboru nowego przewodniczącego. Odczyta on również pismo gen. de Gaulle o dymisji rządu.

W paryskich kołach politycznych wyrażają pogląd, iż nie ulega wątpliwości, że konstytuanta zaprosi gen. de Gaulle do utworzenia nowego rządu, w skład którego wejdą socjaliści, komuniści i przedstawiciele Republikańskiego Ruchu Ludowego.

PRZEMÓWIENIE MINISTRA BIDAULT

PARYŻ (PAP). Francuski minister spraw zagranicznych Bidault, wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że ruch republikańsko - ludowy gotów jest współpracować na warunkach równości w rządzie, składającym się z trzech głównych partii francuskich. Ruch republikańsko- ludowy, socjaliści i komuniści winni wspólnie utworzyć rząd, aby zapewnić jedność Francji, która jest dla niej niezbędna w obecnym okresie.

Rząd, który powstanie, musi wykazać solidarność swej decyzji, zarówno w łonie samego gabinetu jak i na zewnątrz. Musi on równocześnie reprezentować tę solidarność wobec kraju. W związku ze wspólnym programem partii socjalistycznej i komunistycznej, głoszacych upaństwowieni eniektórych gałęzi przemysłu, min. Bdault wskazał na trudności, jakie mogą wyniknąć w tej sprawie z tego powodu, że nowy parlament musi się zająć przedewszystkim opracowaniem konstytucji i przyjęciem budżetu.

Hańba faszystowskim mordercom

Podaliśmy wczoraj wiadomość o bestialskim morderstwie NSZ, którego ofiarą padł przewodniczący Rady Zakładowej kopalni „Silesia" w Czechowicach, górnik Józef Szczotka.

Zbrodnia ta odbiła się szerokim echem wśród mas robotniczych Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. W dniu pogrzebu Józefa Szczotki w całym województwie śląsko - Dąbrowskim wstrzymany zostanie wszelki ruch i praca pomiędzy godz. 14 — 14.20. W czasie tym odbędą się wiece załóg warsztatów.

O uspołecznienie ważnych gałęzi produkcji

Zbliżający się ogólno-krajowy Kongres Związków Zawodowych znowu czyni aktualną sprawę uspołecznienia podstawowych gałęzi naszego przemysłu, energetyki i banków.

T. zw. procesy reprywatyzacyjne zaciemniają istotę sprawy. W Polsce dotychczas nie jest przeprowadzana nacjonalizacja przemysłu, a kwestia tymczasowych zarządów bynajmniej tej sprawy nie załatwia. Mamy nadzieję, że nadchodzący Kongres związków Zawodowych wypowie swą własną opinię w tej kwestii i że Rząd na podstawie tej opinii wniesie odpowiedni projekt ustawy do Krajowej Rady Narodowej. Stanowisko naszej Partii pod tym względem jest już znane, gdyż ostatnia uchwała Centralnego Komitetu Wykonawczego, występująca za nacjonalizacją ważnych gałęzi produkcji itp. została opublikowana w „Robotniku".

Będzie na czasie zapoznanie się pod tym względem z dekretem o nacjonalizacji przemysłu, banków i ubezpieczeń w Czechosłowacji. Przy tej okazji warto zaznaczyć, że nasza prasa codzienna zbyt często obsorbując uwagę czytelników drobnymi usterkami w gospodarce czechosłowackiej nie udzieliła dostatecznego miejsca, tak ważnemu pozytywnemu osiągnięciu klasy robotniczej w Czechosłowacji.

Rząd Czechosłowacji, nie oglądając się na wielkie zainteresowanie międzynarodowego kapitału przemysłem i bankowością w Czechosłowacji, rozwiązał to zagadnienie w sposób radykalny, gdyż cały ważny dla państwa przemysł, górnictwo, przemysł metalowy, przemysł spożywczy, banki i ubezpieczenia i inne zostały znacjonalizowane.

Ciekawe są zastrzeżenia w dekrecie potrzebne dla przypomnienia w polskich stosunkach, że nacjonalizacji nie podlegają przedsiębiorstwa, zorganizowane w sposób spółdzielczy. Ustawa nacjonalizująca przewiduje wypłacenie odszkodowania dla właścicieli w papierach wartościowych. Nie otrzymują odszkodowania Węgrzy, Niemcy, z wyjątkiem tych, którzy pozostali wierni Czechosłowacji, oraz ci Czesi i Słowacy, którzy współpracowali z okupantem.

Uspołecznieniu podlega to wszystko, co jest ważne dla państwa. W niektórych wypadkach decyduje ilość zatrudnionych robotników (np. przedsiębiorstwa zatrudniające powyżej 150 ludzi). W niektórych — decyduje wysokość produkcji z 1937 r.

Cały dekret nacjonalizacyjny rządu czechosłowackiego jest dobrze opracowany i może być wykorzystany w stosunkach polskich. Jednym z pierwszych pociągnięć nowego zgromadzenia narodowego w Pradze Czeskiej było zaaprobowanie tego dekretu.

Mamy nadzieję, że i nasza Krajowa Rada Narodowa na najbliższym posiedzeniu uchwali analogiczny dekret w odniesieniu do polskiego przemysłu, bankowości, ubezpieczeń itp.

ST. SIKORSKI

Konferencja w sprawach odszkodowań wojennych
zbiera się w najbliższym czasie

LONDYN (PAP). Prasa angielska donosi, że w najbliższym czasie odbędzie się w Paryżu konferencja, mająca na celu rozpatrzenie spraw związanych z odszkodowaniami niemieckimi. W konferencji wezmą udział przedstawiciele około 20 narodów. Konferencja została zwołana przez rządy Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji. Ma ona zadecydować o podziale kapitału i urządzeń przemysłowych znajdujących się w strefie zachodniej okupowanych Niemiec.

Konferencja ustali udział procentowy odszkodowań, do którego uprawnione jest każde państwo. Uczestnicy konferencji staną wobec kilku zawiłych problemów. Konferencja musi zadecydować, jakie straty zasługują na odszkodowania i na jakich zasadach ma być obliczona ich wysokość. Trzeba będzie także zadecydować, czy szkody wynikłe z powodu bombardowań sojuszniczych, uznane będą jako zasługujące na odszkodowania.

Pośród państw, reprezentowanych na konferencji, znajdować się będą: Norwegia, Holandia, Belgia, Czechosłowacja, Indie i dominia brytyjskie.

„Prawda" o sytuacji w Indochinach i na Jawie

MOSKWA (PAP). Dziennik moskiewski „Prawda" zamieszcza artykuł na temat ruchów niepodległościowych na południowym wschodzie Azji. W artykule czytamy m. in.: „Dokładny obraz wypadków, które wydarzyły się w południowo-zachodniej części Pacyfiku, nie jest nam znany. Jednakże jest zupełnie jasne, że wysuwają one problem kolonialny na pierwszy plan polityki międzynarodowej. Wojna prowadzona przez narody miłujące pokój przeciwko ciemięzcom faszystowskim, pozostawiła głębkie ślady w świadomości narodów kolonialnych. Heroiczna walka o pokój i wolność, o głoszenie ideałów Narodów Zjednoczonych na konferencji w San Francisco — wszystko to pobudziło wśród narodów kolonialnych nadzieję na zmianę stanu przedwojennego. Wojna pozostawiła również ślady w życiu ekonomicznym większości kolonii, które przez całe lata oderwane były od państw, od których zależały. Dla świata kolonialnego czasy przedwojenne minęły bezpowrotnie.

Marszałek Żymierski w Toruniu

TORUŃ (PAP). 4 bm. miasto Toruń gościło po raz pierwszy marszałka Żymierskiego. Marszałek przybył celem dokonania promocji podchorążych 2-giej Oficerskiej Szkoły Artylerii i przeprowadzenia inspekcji szkoły. Przy tej okazji dekorował w imieniu prezydenta KRN. Orderem Polski Odrodzonej dowódcę szkoły generała Huleja oraz dowódcę garnizonu generała Grochoczyńskiego.

W godzinach rannych odbyła się w centrum miasta pod gmachem zarządu miejskiego defilada.

Przy pożegnaniu obywateli miasta Torunia, na czarnej kawie w „Pomorzance", marszałek Żymierski raz jeszcze dał wyraz swej radości, iż bezpowrotnie minęły czasy, kiedy wojsko było odrębną kastą, stojącą poza społeczeństwem, podkreślając, iż armia nie może służyć do rządzenia lecz do obrony Ojczyzny i nawołując do zgodnej współpracy obywateli w mundurach i obywateli w cywilu. Późnym wieczorem Marszałek powrócił do Warszawy.

Proces potwora z Belsen dobiega końca

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że trwający od 8 tygodni w Lueneburgu proces przestępców z Belsen, zbliża się ku końcowi. Do przesłuchania pozostało jeszcze 13 osób. Po przesłuchaniu świadków, powołany zostanie profesor Uniwersytetu Londyńskiego H. Smith, który naświetli sprawę z punktu widzenia prawa międzynarodowego, a następnie do głosu dojdą prokurator i obrońcy.

Przesiedlenia w Niemczech

BERLIN (PAP). W Berlinie ogłoszono rozporządzenie władz radzieckich, w myśl którego wszyscy Niemcy, którzy przed wybuchem wojny zamieszkiwali zachodnie obszary Rzeszy, muszą opuścić radziecką strefę okupacyjną. Stali mieszkańcy ziem niemieckich, znajdujących się pod okupacją radziecką, mają prawo, o ile tego pragną, przeprowadzić się do innych stref okupacyjnych.

W ciągu najbliższych dni około 1 miliona Niemców będzie wysiedlonych z radzieckiej strefy okupacyjnej.

Nominacje w M. S. Z.

WARSZAWA (PAP). Doradcą Wydziału Prasowego w centrali MSZ, mianowany został minister Wacław Przesmycki, który do czasu wybuchu wojny był posłem RP. w Tallinie, poprzednio zaś długoletnim naczelnikiem Wydziału Prasowego MZS w Warszawie.

Na stanowisko posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego RP. w Sofii, desygnowany został ob. Edmund Zaleski, b. min. kultury i sztuki.

Na posła RP w Finlandii desygnowany został ob. Tadeusz Szumowski, ostatnio dyr. dep. Min. Pracy i Opieki Społecznej.

Charge d'affaires poselstwa RP. w Kopenhadze został dr Piotr Szymański, który onegdaj opuścił Warszawę i udał się na swą placówkę do Danii.

PRZEGLĄD PRASY

POLSKA W NORYMBERDZE

„Głos Ludu" zamieścił wczoraj wywiad z prokuratorem dr. Jerzym Sawickim, który na czele delegacji polskiej bawił ostatnio w Londynie w związku z przygotowaniami do rozprawy w Norymberdze. W wywiadzie tym czytamy:

„Akt oskarżenia — prok. Sawicki wskazuje na leżący na stole 43-stronicowy druk w języku angielskim — zawiera na wstępie opis spisku hitlerowskiego od r. 1921 począwszy. Następny rozdział poświęcony jest planowaniu napadu na Austrię i Czechosłowację. Trzeci wreszcie z kolei, sięgający w czasie od kwietnia 1938 roku do marca 1939 r., nosi w języku angielskim tytuł: „Formulation of the plan to attack Poland, Preparation and Initation of agressive war" skonkretyzowanie i przygotowanie planu uderzenia na Polskę i wojny agresywnej. O Polsce mówi się zresztą niemal we wszystkich rozdziałach aktu oskarżenia".

Na pytanie o polskich materiałach do rozprawy w Norymberdze prokurator dr. Sawicki odpowiada:

„Mamy już przygotowane główne sprawy na 500 stronach maszynopisu w języku angielskim i rosyjskim. Nasz akt oskarżenia — bo tak można nazwać opracowanie — obejmuje następujące zagadnienia :inkorporacja Ziem Zachodnich, konfiskata własności publicznej i prywatnej, biologiczne niszczenie narodu polskiego, eksterminacja ludności żydowskiej, prześladowanie kleru, obozy koncentracyjne — Oświęcim, Majdanek Treblinka, Bełżec i inne, wywożenie ludzi nauki, tępienie sztuki i kultury polskiej, niszczenie miast i wsi, spalenie Warszawy, germanizacja, wywożenie na roboty przymusowe. Każdy z tych rozdziałów zawiera obok dokładnego opisu zbrodni listę sprawców i dowód ich winy".

„Polska Zbrojna" zamieściła w dniu wczorajszym wywiad z Marszałkiem Michałem Żymierskim o pokojowej przebudowie wojska. Naczelny Dowódca WP wyjaśnił:

„Jeszcze na początku września br. mieliśmy bez mała pół milionową armię. Państwa, wyniszczonego tak okrutnie przez okupację i działania wojenne. nie stać na utrzymanie, a więc wyżywienie, odzianie i uzbrojenie tak licznego wojska. Dlatego Rząd przeprowadza demobilizację. W pierwszym jej etapie zwolnieni zostaną z wojska wszyscy prócz żołnierzy 5-ciu roczników i armia zredukowana zostanie do liczby 250.000. Następnie — gdy tylko zakończone zostanie rozminowanie kraju i kiedy uporamy się z najpilniejszymi zadaniami w dziedzinie budownictwa wojskowego — nastąpi demobilizacja dalszych roczników".

O oficerach, którzy przyszli do naszego wojska z Czerwonej Armii, Marszałek Żymierski oświadczył:

„Oficerowie ci, którzy bądź jako dowódcy, bądź jako instruktorzy z całym oddaniem i ofiarnością pełnili dotąd służbę w szeregach Wojska Polskiego i tak wielkie położyli zasługi w dziele odbudowy siły zbrojnej Odrodzonej Polski, obecnie, po zakończeniu wojny — wracają do swojej Ojczyzny. Do 15-go października odjechało od nas około czterech tysięcy oficerów Armii Czerwonej. Zastępujemy ich oficerami polskimi. W chwili obecnej na stopniu dowódców plutonów, kompanii i batalionów wszędzie już mamy oficerów polskich. Nie mamy jeszcze dostatecznej ilości wyższych oficerów, ażeby obsadzić nimi wszystkie stanowiska od stopnia dowódcy pułku i wyżej. Stopniowo jednak i to się przeprowadza. Cały szereg wyższych stanowisk zajmują już oficerowie polscy".

„Rzeczpospolita" pisze na marginesie komunikatu prezydium K. R. N. na temat polskich stronnictw politycznych:

„Ogłoszony wczoraj komunikat Prezydium K. R. N. stwierdza wyraźnie szkodliwość dalszego różniczkowania się polskiej opinii politycznej w obecnym, nie przedwyborczym jeszcze okresie.

Najszersza opinia publiczna, rozważywszy tę sprawę jak najsumienniej, winna udzielić pełnego poparcia stanowisku Prezydium Krajowej Rady Narodowej w sprawie obecnych form naszego życia politycznego. Wytrwałość, cierpliwość, praca, pogodzenie ambicyj osobistych i grupowych z rozsądnymi nakazami chwili — tego wymagają dziś od wszystkich słuszne racje naszej państwowości. Od zachodnich sojuszników istotnie niejednego możemy się nauczyć — spróbujmy to zrobić tym razem, choćby to dla niejednego z nas nie było zbyt wygodne".

W świetle tajnych dokumentów:
Jak Hitler zrabował niepodległość Austrii

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi, że w Berlinie, w spalonym gmachu ministerstwa lotnictwa, znaleziono tajne dokumenty, dotyczące zawładnięcia Austrią przez hitlerowców w 1938 r. Wśród dokumentów znajduje się korespondencja pomiędzy Goeringiem a ministrem bezpieczeństwa ówczesnego rządu austriackiego, kanclerza Schuschnigga — Seyss Inquartem i kopie depesz. Goering domagał się kilkakrotnie, by Seyss Inquart zmusił prezydenta Austrii, Miklasa, do usunięcia Schuschnigga i mianowanie jego, Seyss Inquarta, kanclerzem. W razie odmowy prezydenta, Seyss Inquart miał dokonać zamachu stanu, a skoncentrowana na granicy austriackiej 200-tysięczna armia hitlerowska, miała przyjść z pomocą.

Na skutek gróźb Seyss Inquarta, prezydent Miklas udzielił dymisji rządowi Schuschnigga i wydał rozkaz armii austriackiej niestawiania oporu wkraczającym wojskom hitlerowskim.

Obecnie zarówno Goering, jak i Seyss Inquart, znajdują się na liście 23 głównych przestępców wojennych, których proces rozpocznie się wkrótce w Norymberdze.

Minister Rzymowski w Londynie

LONDYN (PAP). W drodze powrotnej ze St. Zjednoczonych do kraju, minister spraw zagranicznych RP. Wincenty Rzymowski przybył do Londynu.

Nawiązanie stosunków z Wenezuelą, Boliwią i Peru

WARSZAWA (PAP) Rządy Wenezueli, Boliwii i Peru postanowiły zwrócić się do Rządu Jedności Narodowej o nawiązanie stosunków dyplomatycznych.

Sprawa cechów
przedmiotem obrad W. O. K. Z. Z.

WARSZAWA (PAP). Dnia 4 bm. obradowało w Warszawie rozszerzone plenum Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, w skład którego weszli przedstawiciele powiatowych i terenowych Rad Związków Zawodowych i większych oddziałów związków niezcentralizowanych. W ramach obrad wygłoszono sprawozdanie z działalności OKZZ, oraz referat o zadaniach przedkongresowych.

W ożywionej dyskusji omówiono sprawy organizacyjne i wszelkie zagadnienia, zmierzające do poprawy bytu klasy pracującej. Między innymi poruszono również zagadnienie obecnej działalności cechów, które tkwiąc w tradycjonaliźmie, hamują rozwój ruchu zawodowego. Rolę cechów winno przejąć wysoko postawione szkolnictwo zawodowe. Z kolei omówiono prace przygotowawcze do zbliżającego się Kongresu Związków Zawodowych oraz dokonano wyborów delegatów.

Dziennikarze Jugosłowiańscy w Polsce

BELGRAD (PAP). Grupa dziennikarzy jugosłowiańskich, która przebywała niedawno w Polsce, po powrocie do Jugosławii wszczęła szeroką akcję informacyjną o nowej odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej.

Dziennikarze wygłosili szereg odczytów przez radio i zamieścili w prasie liczne artykuły informacyjne o polskim życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym. Literat jugosłowiański Leon Minderowicz w dzienniku belgradzkim „Głos" opublikował artykuł pt. „Duch nowej Polski", w którym zaznajamia czytelników z walką narodu polskiego o wyzwolenie oraz wysiłkami społeczeństwa polskiego, mającymi na celu jak najszybszą odbudowę zniszczonego kraju. „Z narodem polskim — pisze Mindorowicz — wiążą nas nietylko wspólne cierpienia w faszystowskich obozach, ale i wszystkich to, co jednoczy wszystkich Słowian i wszystkich demokratów świata: są to święte zasady wolności, honoru i szczęścia narodu".

Szef krematorium w Majdanku przed sądem

WARSZAWA (PAP) W dniu 13 listopada br. rozpocznie się przed Sądem Specjalnym Karnym w Lublinie rozprawa przeciwko Paulowi Hoffmanowi, byłemu szefowi krematorium na Majdanku.

Rozprawa odbędzie się w sali Centralnego Domu Żołnierza w Lublinie, gdzie toczył się również ub. r. głośny proces przeciwko 6-ciu SS-manom z obsługi Majdanka. Oskarżenie wnosić będzie prokurator Maksymilian Filiński.

Uchwały Rady Naczelnej P. P. S.

O pokój, dobrobyt i podniesienie kultury

W zakresie polityki zagranicznej

PPS czuwać musi nad pogłębieniem w świadomości szerokich mas przekonania, że prawdziwy i trwały pokój na świecie musi być powszechny oraz, że gwarancją pokoju winno być zgodne współdziałanie trzech zwycięskich mocarstw: Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i ZSRR.

Rada Naczelna PPS wita z radością powstanie światowej federacji Związków Zawodowych, widząc w niej jedną z najsilniejszych gwarancji pokoju powszechnego. Aktywny udział delegacji polskiej, reprezentującej Komisję Centralną Związków Zawodowych, w tworzeniu statutu nowej organizacji stanowi ważny wkład Polski w budowę trwałego pokoju na zasadach wolności i równości narodów.

Polska musi przyczynić się do utrwalenia pokoju europejskiego przez politykę szczerej współpracy z państwami sąsiednimi, przez wykonywanie lojalne zawartego traktatu przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, przez współpracę i przyjaźń ze wszystkimi demokratycznymi państwami świata.

Rada Naczelna stwierdza, że sytuacja międzynarodowa pomimo zakończenia wojny nie jest ustabilizowana. Rada Naczelna przeciwstawia się stanowczo wszelkim próbom dzielenia świata na bloki, gdyż prowadzić to musi do nowych powikłań międzynarodowych, grożących — między innymi — wzmocnieniem imperializmu niemieckiego. Wzmocnienie imperialistycznych Niemiec — to zagrożenie podstaw zdobytej niepodległości państwa Polskiego, zagrożenie Ziem Zachodnich, zagrożenie w pierwszym rzędzie Polski i Czechosłowacji, a w konsekwencji całej Słowiańszczyzny.

Rada Naczelna wzywa bratnie partie socjalistyczne za Zachdzie, a w szczególności tych towarzyszy angielskich, którzy dotychczas nie wykazali zrozumienia dla tragedii narodu polskiego i ofiar, jakie on poniósł w wojnie o wolność wszystkich ludów świata na frontach zewnętrznych i na zewnętrznym froncie walki z niemieckim okupantem, ażeby źle pojęty humanitaryzm nie przesłaniał im konieczności wysiedlania wszystkich Niemców z Polski i Czechosłowacji. Rada Naczelna z radością przyjmuje do wiadomości oświadczenie przedstawiciela angielskiej Partii Pracy Williamsona, złożone w Pradze na Kongresie Socjal-Demokratycznej Partii Pracy Czechosłowacji, w którym stwierdził, że kierownictwo Labour Party rozumie konieczność uregulowania problemów narodowościowych w Europie środkowej przez wysiedlenie Niemców.

Polska Partia Socjalistyczna dążyć musi do najszybszego uzgodnienia spornych zagadnień między Polską a Czechosłowacją, a przez to wnieść własny wkład do uregulowania stosunków między naszymi bratnimi krajami. PPS stanowczo będzie się przeciwstawiać wszelkim próbom zmierzającym do zaostrzenia stosunków między Polską a Czechosłowacją. A nadto PPS dbać będzie szczególnie o zacieśnienie nawiązanych stosunków Polski z Francją i Szwecją. Z Francją w płaszczyźnie wspólnych interesów Europy środkowej — ze Szwecją jako krajem bałtyckim, będącym naturalnym kontrahentem gospodarczym Polski. Całość sytuacji wymaga bardziej aktywnego zajęcia się problemami polityki zagranicznej ze strony PPS.

W ZAKRESIE POLITYKI WEWNĘTRZNEJ

Rada Naczelna PPS stwierdza, że na tle ciężkich warunków gospodarczych oraz komplikacji międzynarodowych musimy zanotować uaktywnienie się grup reakcyjnych, z którymi jak dawniej współdziałała część kleru. Działające grupy zbrojne z pod znaku faszystowskiego NSZ, stale podsycane przez wsteczne grupy wojskowe Andersa, są widomą oznaką tego niebezpieczeństwa. W tych warunkach Rada Naczelna PPS uważa za konieczne kontynuowanie polityki wewnętrznej, odpowiadającej założeniom Rządu Jedności Narodowej. Zadania tego Rządu nie zostały jeszcze spełnione. PPS domagać się będzie:

1. kontynuowania i pogłębiania polityki Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i Rządu Tymczasowego na podstawach współdziałania stronnictw demokratycznych uczestniczących w Rządzie, a w szczególności jednolitego frontu PPS i PPR,

2. bezwzględnej walki z faszyzmem i reakcją.

Rada Naczelna zatwierdza stanowisko CKW-PPS w sprawie powołania do Komisji porozumiewawczych stronnict demokratycznych przedstawicieli Polskiego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Pracy, uważając za pożądane włączenie zwolenników tych grup politycznych do pracy państwowej.

PPS. czuwać będzie, ażeby obydwa te stronnictwa wzięły ciężar współodpowiedzialności wobec Polski Demokratycznej oraz rzetelnie współdziałały nie tylko w walce z rodzimą reakcją, lecz także w praktyce codziennego życia, w akcjach aprowizacji, wydajności pracy, usprawnienia administracji itp.

W sprawie ruchu ludowego, Rada Naczelna akceptuje uchwały CKW-PPS w dn. 27 i 28 września br.

Popierając stanowisko Centralnej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw, Prezydium Krajowej Rady Narodowej i Rządu Jedności Narodowej przeciwko rozproszkowanniu polityczno-partyjnemu demokracji polskiej, Rada Naczelna jak najotrzej potępia próby tworzenia z niedobitków WRN nowej — pseudo-socjalistycznej partii. Rada Naczelna PPS poleca całej organizacji partyjnej rozwinięcie szerokiej akcji uświadamiającej co do reakcyjnego i antyrobotniczego charakteru tych prób. Rada Naczelna przypomina natomiast uchwały CKW-PPS, na mocy których „droga wstąpienia do Partii pozostaje nadal otwarta dla wszystkich szczerych socjalistów, godzących się na program PPS".

Nie nowe stronnictwa „robotnicze" i rozbijanie jedności, lecz pogłębienie jedności działania PPS i PPR na zasadach równorzędności, zaufania oraz wzajemnego szacunku zapewni klasie robotniczej siłę, będącą gwarancją potęgi i niepodległości Polski.

W ZAKRESIE POLITYKI GOSPODARCZEJ

Tylko wzmożona wydajność pracy dla społeczeństwa i państwa jest podstawą do stopniowej poprawy bytu najszerszych mas. Konieczne jest planowe kierowanie zasadniczymi elementami gospodarczymi w państwie: produkcją przemysłową i rolną, energetyką, pieniądzem, transportem oraz wymianą. Rada Naczelna wita z uznaniem powołanie do życia Centralnego Urzędu Planowania. Wyraża przekonanie, że planowanie gospodarcze i terenowe (przestrzenne) będzie podstawą dla konsekwentnej polityki gospodarczej państwa. Polityka gospodarcza państwa zmierzać musi do:

a) polepszenia aprowizacji, przede wszystkim dla pracujących,

b) polepszenia warunków mieszkaniowych klasy robotniczej,

c) podniesienia poziomu realnych płac robotniczych i pracowniczych,

d) szybkiego rozwoju ruchu spółdzielczego na terenach miast i ośrodków fabrycznych, jak również do rozbudowy spółdzielczości rolniczo-handlowej i rolniczo-przetwórczej,

e) zapewnienia ludności pracującej opału i odzieży,

f) zaostrzenia walki ze spekulacją.

Powyższe cele dadzą się zrealizować przy:

a) usprawnieniu transportu i komunikacji,

b) przyspieszeniu tempa ściągania świadczeń rzeczowych,

c) zapewnieniu dostatecznego importu środków żywnościowych z zagranicy, co powinno być zabezpieczone w korzystnych traktatach handlowych.

Polska jest najżywiej zainteresowana w międzynarodowej współpracy gospodarczej, która się powinna oprzeć na planie międzynarodowym.

Ponadto Rada Naczelna uważa, że uspołecznienie w drodze prawnej podstawowych gałęzi produkcji, wymiany, ubezpieczeń oraz bankowości powinno być dokonane bez dalszej zwłoki.

W ZAKRESIE KULTURY I WYCHOWANIA

Rada Naczelna PPS, doceniając w pełni rolę oświaty w utrwaleniu politycznych i gospodarczych zdobyczy klasy robotniczej, wzywa wszystkie zainteresowane czynniki do wzmożenia wysiłków, zmierzających do pełnej demokratyzacji szkolnictwa wszystkich szczebli. Rada Naczelna uważa za sprawę wielkiej doniosłości państwowej prawdziwe upowszechnienie szkolnictwa niższego i średniego, nadanie mu charakteru świeckiego oraz udostępnienie wyższych uczelni dla młodzieży robotniczej, chłopskiej i pracowników umysłowych. Jednocześnie Rada Naczelna PPS uważa za konieczne, by Rząd Jedności Narodowej zajął się specjalnie sprawą polepszenia warunków materialnych pracowników oświatowych.

TUR, reprezentujący dziś całą oświatę robotniczą, opartą na bazie obu stronnictw robotniczych, powinien znaleźć pomoc we wszystkich komórkach naszej Partii.

WSKAZANIA OGÓLNO-ORGANIZACYJNE

Wyrażając przekonanie, że tylko w oparciu o aktywność i świadomość szerokich mas mogą być utrwalone rządy demokratyczne w Polsce — Rada Naczelna wzywa organizacje partyjne do szczególnego zajęcia się sprawą organizacji zawodowych, rad zakładowych, spółdzielni i TUR'u.

Wolna trybuna

Trzeba wyciągnąć wnioski z historii

by bestia krzyżacka nie podniosła znów łba

Niepokojące nas wypadki rodzą się w Niemczech szybko.

28 czerwca władze brytyjskie wykryły tajną organizację młodzieży hitlerowskiej, 8 lipca ta sama organizacja wilkołaków hitlerowskich na szosach i drogach rozrzuciła gwoździe i szkło.

2 września władze angielskie wykryły w Bremie towarzystwo religijne „Deutsche Christen" które pod płaszczykiem zebrań religijnych odbywało zebrania partyjne.

4 września w Frankfurcie n/M władze amerykańskie wykryły tajną organizację faszystowską, w Wiesbadenie natrafiono na tajną drukarnię, która wydawała konspircyjne pismo hitlerowskie, a w Marienbadzie wykryto 8 odbiorników i 2 aparaty radionadawcze. Według sprawozdań szefa amerykańskiej policji Wilsona, w amerykańskiej strefie okupacyjnej znajduje się conajmniej 3 miliony podejrzanych osób.

Fakty te i stanowisko w stosunku do Niemców napełnia narody europejskie, a przede wszystkim Polaków obawą. Anglicy ponieśli w tej wojnie straty duże i to zarówno w ludziach jak i materiale. Londyński „Times" dziwił się jednak wydanemu swego czasu do okupacyjnych wojsk anglo-amerykańskich rozkazowi, zakazującemu bratania się z ludnością niemiecką. Inny dziennik londyński martwił się tym, że Polacy usunęli za Odrę trochę Niemców.

Czyżby po tragicznych latach drugiej wojny światowej, Anglicy jeszcze nie zrozumieli zagadnienia niemieckiego, nie zrozumieli, że w wojnie tej nie chodziło o formalne zwycięstwo jednej ze stron wojujacych, lecz o sprawy ważniejsze, o „być albo nie być".

Narazie są to tylko głosy baronów międzynarodowego kapitału, bratanków Kruppa. Jeśli jednak zważymy, że już dziś w kilka miesięcy po zakończeniu wojny, kiedy opinia publiczna nie ochłonęła jeszcze po wstrząsach i przeżyciach 6 lat wojny, pojawiają się takie głosy, jeśli urządza się przyjacielskie mecze i wydaje się wyroki śmierci Polakom przebywającym w Niemczech — jest to dla nas bardzo niepokojące.

Anglicy nie wiedzieli co to znaczy „Gestapo". Ich nie wyrzucano z domów, wśród mrozów i zawieruchy, nie wywożono do obozów koncentracyjnych i nie więziono, nie rozstrzeliwano i nie wieszano. Dobrze, że los im oszczędził tego, ale niechaj przynajmniej nie dziwią się naszemu stosunkowi do Niemców. My znamy Niemców lepiej i wiemy, że każdy odruch współczucia będą uważali oni za słabość z naszej strony. To plemie rozbójnicze nie znosi tolerancji, kocha ono siłę i bat.

Na przestrzeni ostatniego ćwierćwiecza, historia ciągle wykazywała, że stosunek Anglików do Niemców jest błędny, szkodliwy dla samej Anglii. Jeśli chodzi o Polskę, to wystarczy wspomnieć tu, stosunek Anglii do Gdańska i następnie Górnego Śląska. Dobroduszny, wspaniałomyślny stosunek do pokonanych Niemiec Wilhelmowskich, pomógł bestii teutońskiej w odzyskaniu siły i nabraniu ochoty do nowej próby. W ciągu ostatniego stulecia Niemcy pięć razy pogwałcili spokój świata. Na przestrzeni 1500 lat, na nich ciąży conajmniej 90% wszystkich win — krew przelana ludów. Nawet Rzym w swej największej potędze i rozkwicie duchowym nie zdołał ich przekształcić i ucywilizować. Układy monachijskie ostatecznie przekonały świat, że z narodem tym nie może być żadnego współżycia, bez różnicy, czy są rządzone przez Fryderyka, Bismarcka, Wilhelma czy Hitlera.

Jeśli nie zajmiemy zdecydowanej i silnej postawy, Niemcy mogą odrodzić się szybko, gdyż nawet przegrana wojna dawała im dotychczas korzyści, stwarzając warunki dla ich przyszłego zwycięstwa. Kongres Wiedeński w 1815 zostawia Niemców rozbitych na szereg drobnych państw, ale już w 1870 zjednoczone przez Bismarcka kraje niemieckie, pod hegemonią Prus uderzają na Francję. W roku 1914 Niemcy rozpoczęli pierwszą wojnę światową. Aby rozbić ich, trzeba było 4 lata. Traktat Wersalski nie osadził ich jednak na długo, w 1939 roku rozpoczęli nową wyprawę na podbój świata, tym razem bardziej przygotowane, zorganizowane i bardzie wyrafinowane, i aby rozbić ich teraz trzeba było już nie czterech, lecz sześciu lat wojny, trzeba było zjednoczenia się wszystkich potęg świata, trzeba było milionów ofiar.

Niech ofiary tej najstraszniejszej, najokropniejszej w dziejach świata wojny, dziesiątki milionów zabitych, tysiące zniszczonych najpiękniejszych miast i wsi, oraz historia ostatniego tylko stulecia Niemiec — będzie nam nauką na przyszłość, że błędów tych samych wciąż powtarzać nie wolno.

Henryk Popławski

Spółdzielcy angielscy w Katowicach

KATOWICE (PAP). Bawiący w Katowicach przedstawiciele spółdzielczości angielskiej z lordem Palmerem, prezesem angielskich stowarzyszeń spółdzielczych na czele, złożyli wizytę wojewodzie śląskiemu gen. Zawadzkiemu, po czym zwiedzili szereg zakładów i instytucji spółdzielczych miasta.

Goście wyrazili uznanie dla organizacji pracy Śląskiej Spółdzielni Spożywców, oraz złożyli pismo powitalne na ręce dyrekcji Związku Rewizyjnego Spółdzielni na okręg śląsko-dąbrowski. Spółdzielcy brytyjscy interesowali się żywo m. in. pomocą śląska dla Warszawy. Podczas zebrania spółdzielców w Będzinie, lord Palmer poinformował wyczerpująco zebranych o organizacji i osiągnięciach ruchu spółdzielczego w Anglii, liczącego 9,3 miliony członków. Najsilniej zorganizowany jest ruch spółdzielczy w Londynie, gdzie działa pięć wielkich organizacji spółdzielczych, z których największy liczy 800.000 członków. Lord Palmer zaakcentował, że współpraca spółdzielców brytyjskich i polskich niewątpliwie przyczyni się do wzajemnego zrozumienia pomiędzy obu narodami, stanowiąc trwały wkład w dzieło wiecznego pokoju.

—o—

478 tys. ton węgla więcej wydobyło w październiku

W październiku we wszystkich kopalniach węgla wydobyto 2.935 ton węgla, a więc ponad 478 tys. ton więcej, aniżeli we wrześniu. Przeciętna wydajność na kopalniach „Zagłębia" Śląsko-Dąbrowskiego, która we wrześniu wynosiła 921 kg. na dniówkę, w październiku wzrosła do 948 kg.

Listy z Zachodu

Strajki, policja i „budżet biednych"

(Korespondencja własna z Londynu)

Od kilku tygodni ponad 40.000 robotników portowych, — przeszło połowa robotników zatrudnionych we wszystkich portach Anglii, — trwa w strejku ekonomicznym. Strejkuje wbrew nawoływaniom rządu, by wrócili do pracy. Strejkują wbrew wezwaniom swego związku. Okręty, przywożące do Anglii żywność, są wyładowywane przez żołnierzy, zresztą bez najmniejszego protestu ze strony strejkujących.

O co toczy się walka? Jeszcze w sierpniu rb. związek zawodowy reprezentujący dokowców wysunął bardzo daleko idące żądania w imieniu swoich członków, z których najważniejsze są: 25 szylingów (5 dolarów) minimalnej płacy dziennej, 40-godzinny tydzień pracy i szereg innych żądań. Ale gdy do końca września rokowania ze związkiem pracodawców nie posunęły się naprzód, robotnicy wzięli swe sprawy we własne ręce. Zaczął się ruch strajkowy w Liverpoolu, wielkim mieście portowym. I przeniósł się natychmiast do portu londyńskiego i innych miejsc południowej Anglii.

Strejki w portach są, między innym, oznaką kryzysu zaufania do oficjalnych kierowników związku zawodowego. Przeciwko strejkowi jest Labour Party tak samo, jak komuniści. Wysunięto podejrzenie, że do strejku pchała t. zw. Rewolucyjna Partia Komunistyczna, czyli angielscy „trockiści". Ale jest to grupa bez najmniejszych wpływów tak politycznych (nie wystawiła ani jednego kandydata podczas ostatnich wyborów parlamentarnych), jak i w ruchu zawodowym. Słuszniejszą wydaje mi się myśl, że robotnicy, nie tylko portowi, uważają, iż zwycięstwo socjalistyczne przy wyborach jest najlepszą okazją, by podnieść stopę życiową, lub conajmniej nie dopuścić, by się obniżyła po zakończeniu wojny (odpadają nadliczbowe godziny pracy itd.).

Lewicowo - socjalistyczny tygodnik „Tribune" napisał mądrze w związku z „nieoficjalnymi" strejkami: „W tych warunkach na nic się przyda wytykanie robotnikom braku dyscypliny lub braku cierpliwości przez ich przywódców związkowych, tych w rządzie i poza rządem. Dyscyplina nie może zostać narzucona siłą: wynika ona z zaufania do kierownictwa. A cierpliwość płynie z tych samych źródeł. Tylko przywrócenie zaufania wśród robotników do swych organizacji może położyć kres pożałowania godnym wypadkom. Najgorszą przysługą, jakie T. U. C. może oddać rządowi, to przemienienie się w jeden z jego urzędów" (TUC — skrót Komisji Centralnej angielskich związków zawodowych).

Ale, na szczęście, na to się wcale nie zanosi. Tego nie chcą działacze związkowi. Tego nie chcą członkowie związków. Darzą swój rząd największą sympatią. Chcą z nim jaknajściślej współpracować. Ale chcą pozostać niezależni, bo poto istnieją.

Rządzić Anglią nie jest łatwą rzeczą. 10 dni temu przez BBC radio angielskie) sekretarz związku transportowców, Donowan, miał przemówić, by wezwać robotników strejkujących do powrotu do pracy. Ale ta audycja się nie odbyła, mimo, że minister pracy, Isaacs, ją zapowiedział. Później wytłumaczył parlamentowi, dlaczego tak się stało. Otóż BBC stanęło na stanowisku, że musi zachować bezstronność i nie może poprzeć jednej strony, nawet gdy tą stroną jest rząd. Musiałby udzielić głosu i czasu, przedstawicielowi komitetu strejkujących. Wobec tego, że nie chciał wzywać skołei do strejku, który jest bardzo bolesnym dla całej ludności (grozi brakiem niektórych przdmiotów pierwszej potrzeby), wobec tego skreślił i to pierwsze przemówienie.

Napewno interesuje was zachowanie się policji w stosunku do strejku, który nie ma żadnego poparcia w opinii publicznej, przeciwko któremu są: rząd, cała prasa, związki robotnicze i pracodawców. Gdy w zeszłym tygodniu odbył się w „Victoria Park", w Londynie 10-tysięczny wiec strejkujących, ktoś podczas przemówienia przewodniczącego Komitetu Strejkowego, zażądał, by podziękowano... policji za jej bezstronne zachowanie się w stosunku do strejkujących. Przewodniczący komitetu nie tylko natychmiast w najcieplejszych słowach to uczynił, ale potem, za podpisami wszystkich członków Komitetu, wysłał w tym duchu list do komendanta policji londyńskiej (t.zw. Metropolitain Police). Nazajutrz otrzymał pismo od komendanta z podziękowaniem za list i z powinszowaniem z powodu nienagannego przebiegu wieców i... strejku.

Dopiero teraz zrozumiałem, com przeczytał niemal 20 lat temu, że gdy delegacja sowieckich związków zawodowych przyjechała podczas strejku generalnego w 1926 roku do jednego z centrów górniczych w Szkocji, by zwiedzić jeden z ośrodków najgorętszej walki społecznej w Anglii (górnicy strejkowali 9 miesięcy!), zastała ona robotników na boisku sportowym, gdzie właśnie odbywał się mecz piłkarski między drużyną strejkujących i... policją. Obie strony w ten sposób wypełniały najmilej swój wolny czas.

Ale niech ten obrazek, który nie jest niemiłym w naszych smutnych czasach, nie zaciemni większego obrazu. Prawdą jest, że Anglia przechodzi swój czas wielkich, ciężkich i — na sposób angielski — zażartych walk społecznych. Rząd robotniczy, który nie ma zamiaru użyć policji ani przeciwko robotnikom, nawet gdy są niektórzy złośliwi, zaczął świetnie swój pięcio-letni okres rządzenia (parlament, który jest podstawą jego władzy, jest wybierany na 5 lat).

Objęcie przez państwo potężnego ośrodka finansowego, jakim jest Bank of England i kopalnictwa węglowego, jest rzeczą przesądzoną. Bank już został legalnie, uchwałą parlamentu, przejęty przez rząd. W ciągu najbliższych tygodni stanie się to z kopalniami. Po tym przyjdzie kolej na transport i elektryczność. Konserwatyści, reprezentanci zamożnych warstw, posiadający 1/3 mandatów poselskich, będą walczyli przeciwko temu w miarę swoich sił. Ale nic im, zdaje się, nie pomoże.

Większość ludności angielskiej, nie tylko robotnicy fabryczni, dała socjalistom mandat wyraźny na zmianę życia w tym kraju. I temu zadaniu mają służyć wszystkie reformy, przygotowane na najbliższy okres pięcio-letni. Jest to wielka, historyczna próba zmiany struktury społecznej tego starego kraju przy zachowaniu całej tradycji parlamentarnej, przy najskrupulatniejszym chronieniu wszystkich wolności indywidualnych, tak drogich ludziom tej najstarszej demokracji politycznej.

Właśnie wczoraj socjalistyczny minister skarbu, zwany tu Chancellor of the Exchequer, Dalton, wniósł do parlamentu pierwszy budżet nowego rządu. I dziś pisma wszystkich kierunków są zgodne ze sobą, że jest to „Budżet Biednych" albo raczej dla biednych. Według tego budżetu będą zwolnieni od płacenia wszelkich podatków: pojedyńcze osoby zarabiające do 500 dolarów rocznie, żonaci zarabiający do 800 dolarów, z jednym dzieckiem — do 1000 dolarów, z dwojgiem dzieci — do 1200 dolarów, z trojgiem dzieci — do 1400 dolarów.

Od początku nowego roku budżetowego (6 kwietnia 1946) przestanie płacić jakiekolwiek podatki bezpośrednie 2 miliony najmniej zarabiających obywateli angielskich. Zarabiający ponad określone minimum będą płacili w skali progresywnej, tak że gdy mniej zarabiający będą płacić 5 szylingi z funta (funt — 20 szylingów), to wysoko zarabiający będą płacili 3 razy więcej, czyli 9 szylingów z funta. W tym samym czasie rząd, przez usta swego Kanclerza Skarbu, zapowiedział, że dalej będzie dopłacał do pewnych produktów żywnościowych, by ich ceny utrzymać na obecnym poziomie (chleb, masło, mięso, sól, tłuszcze, jajka itd.).

Londyn, koniec października 1945.

Lucjan Blit

Na marginesie

Osobliwa konspiracja

Los reportera nie jest godny pozazdroszczenia. Cały dzień biega biedak po mieście. Tu konferencja, która naturalnie rozpoczyna się z godzinnym opóźnieniem, tam odsłonięcie pomnika, które się odbywa na „świeżym powietrzu" podczas słoty, gdzieindziej zebranie, na którym mówcy, a jest ich zazwyczaj kilkunastu, wciąż to samo mówią, z tą tylko różnicą, że jeden zaczyna od słów: „niech żyje", a drugi tym „niech żyje" kończy...

A reporter siedzi, słucha i pisze...

Jeżeli jakaś fabryka wykona plan w całości, jeżeli go przekroczy, jeżeli otwiera, uruchamia świetlicę, jeżeli urządza przedstawienie, jeżeli zakłada żłobek — natychmiast zaprasza prasę i żąda od niej, aby poinformowała społeczeństwo o tym, co się u nich dzieje dobrego.

Jedynym zadowoleniem reportera jest to, że wszędzie jest mile widziany. Nigdy nie ma żadnych trudności przy wejściu na teren fabryczny. Technicznie odbywa się to w ten sposób, że uprzednio redakcja porozumiewa się z władzami fabryki telefonicznie, aby ustalić dzień i godzinę przybycia reportera.

Ostatnimi czasy zwiedziłem parę fabryk, w których miałem możność rozmawiania z robotnikami. Zobaczyłem w jakich warunkach pracują. Dowiadywałem się w jakich warunkach żyją. Jak przedstawia się stan surowca, produkcji, płac i t. d.

Wczoraj chciałem zwiedzić fabrykę „Scheiblera" i Grohmana w Łodzi przy ul. Targowej 65.

Moje porozumienie telefoniczne zaczęło się od wielkich nieporozumień telefonicznych. Telefonistka w fabryce nie mogła zrozumieć, czego chcę od fabryki. Po dokładnym wytłumaczeniu jej, że na terenie Łodzi istnieje taka gazeta, która nazywa się „Robotnik" i która chce wysłać swego przedstawiciela celem zwiedzenia fabryki, połączyła mnie do dyrekcji.

Dyrekcja fabryki odesłała mnie do Rady Zakładowej. Okazało się, że Rada Zakładowa nie ma w tej sprawie nic do powiedzenia i z kolei odesłała mnie do Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego. Dyrektor Centralnego Przemysłu Włókienniczego odpowiedział, że nie może sam decydować. Redakcja powinna na piśmie złożyć podanie z prośbą o zwiedzenie fabryki.

Bardzo jestem ciekawa: po pierwsze co się dzieje w fabryce, w której Rada Zakładowa nie ma nic do powiedzenia; po drugie: co się dzieje w fabryce, do której nie chcą wpuścić dziennikarza; i po trzecie, czy w podaniu muszę podać datę swego urodzenia, cały życiorys i liczbę posiadanych dzieci?

WAJDA

STEDA Magazyn rowerów i części, wózków oraz ZABAWEK
ŁÓDŹ ul. PIOTRKOWSKA 70. Tel. Nr. 133-21

Kraj wojennych dorobkiewiczów i bosych nędzarzy

Dublin — miasto kontrastów

Dublin, w październiku.

Cudzoziemca przyjeżdżającego dzisiaj do Dublina uderza przede wszystkim dziwna, panująca tu atmosfera — atmosfera miasta, które nie znało wojny.

Przybywające tu z kontynentu, lub z Londynu, który nosi poważne ślady bombardowań, w którym wiele domów leży w gruzach, a na twarzach ludzi znać jeszcze niedawne przeżycia — dziwną wydaje nam się ta stolica, w której ludność tak swobodnie i beztrosko przemierza ulice, a sklepy pełne są różnorodnego, doskonałego towaru, wystawy zachęcające uśmiechają się do przechodniów.

DWA DUBLINY

Dublin sprawia na pierwszy rzut oka wrażenie szczęśliwego, dobrze „odżywionego" miasta. Turyści z Anglii czy z Ulsteru wartkim strumieniem przepływają przez ulice, szukając tu wytchnienia w atmosferze pokoju i ... przy dobrym posiłku.

Restauracje są pełne, hotele zapchane, teatry wyprzedane do ostatnich miejsc. Nad wszystkim unosi się nastrój zadowolenia i dobrobytu.

A za wesołymi, tryskającymi śmiechem ulicami w małych wąskich uliczkach na peryferiach miasta — zobaczyć można prawdziwy. Dublin — nędzny, walczący, Dublin, którego mieszkańcy nie znają wyszukanych potraw i których nie stać na piękne stroje. Tutaj mieszka 85 tysięcy ludzi, żyjących z wątłych zasiłków opieki społecznej.

WOJENNI DOROBKIEWICZE

Tamci, żyjący w dobrobycie i jedzący luksusowe potrawy, przechadzający się w przepychu — to przede wszystkim dorobkiewicze, którzy podczas wojny przeżywali swe „tłuste dni", którzy na wojennych interesach i na wojennym przemyśle zrobili majątek.

Oni to wypełniają, bary i kawiarnie na pięknej, bogatej O'Connell-street. Oni stanowią nową klasę, którą stworzył republikanin de Valera w "wyzwolonej" Irlandii.

Wielu z nich wzbogaciło się handlem na czarnym rynku, podbijając ceny, wtedy, gdy żywność była racjonowana. Bogaci kupowali na czarnym rynku bez względu na ceny. Biedni głodowali. Płace robotników zostały podczas wojny znacznie zmniejszone.

... I NĘDZARZE W ŁACHMANACH

U Jammet'a, najwytworniejszej restauracji w Dublinie „nowi" przemysłowcy jedzą codziennie obiadki z winem, płacąc bajońskie sumy: kurczaki, bażanty, brzoskwinie, kremy... czego dusza zapragnie.

Mali chłopcy, boso i w łachmanach sprzedają gazety w autobusach, knajpach, i na ulicach. Żebrzące dzieci wałęsają się po mieście. — Oto migawki z nowej Irlandii prezydenta de Valera.

NIE WOLNO BYŁO PISAĆ O NIEMIECKICH ZBRODNIACH

Cenzura konfiskowała w czasie wojny każdą wzmiankę o zbrodniach hitlerowskich. Wskutek tego naród irlandzki, nie rozumie i nie interesuje się historią niemieckich bestialstw i prawdą o hitlerowskiej tyranii.

Irlandczycy czytają o wypadkach europejskich z niezdrową, nienormalną obojętnością i patrzą na Europę nie czując się jej częścią.

Z tego też powodu Irlandczycy bez entuzjazmu obserwują dzisiejsze odrodzenie i odbudowę okupowanych i gnębionych przez Hitlera państw, oraz ze znamienną obojętnością przyjmują zwycięstwo socjalizmu w Anglii. Wydaje się, że nie interesują się niczym poza własnymi wewnętrznymi sprawami.

Poseł socjalistyczny James Larkin w ten sposób określa swój naród:

DE VALERA ZDRADZIŁ LUD

„Wysiłki narodu irlandzkiego, zmierzającego do stworzenia zjednoczonej republiki zostały udaremnione. De Valera zdradził program społeczny, o który walczył Connolly, a cenzura nie pozwoliła nam wyciągnąć z wojny przeciw faszyzmowi pożytecznych i słusznych wniosków.

Skutki tego stanu rzeczy spotyka się w Dublinie na każdym kroku. Wtedy dopiero, gdy socjaliści staną się awangardą tej narodowej walki, gdy Partia Pracy obejmie władzę, naród irlandzki będzie mógł uczestniczyć w budowie nowego świata, i w dążeniu do postępu.

B. M.

Więcej żłobków dla dzieci kobiet pracujących

Praca kobiet jest dziś rozpowszechniona we wszystkich niemal gałęziach gospodarki narodowej. Praca ta może być wydajna tylko wówczas, jeżeli kobiety pracujące mają pewność, że dzieci ich są zabezpieczone. To też sprawa żłobków staje się sprawą palącą.

Celem przyjścia z pomocą wszystkim pracującym matkom, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej prowadzi akcję tworzenia sieci żłobków dzielnicowych, które będą miały ogromne znaczenie zarówno dla matek (opieka podczas godzin pracy i zmniejszenie kosztów utrzymania dziecka przez dożywianie, które otrzymuje ono w żłobku), jak i dla społeczeństwa przez danie dzieciom lepszych warunków rozwoju i zmniejszenie śmiertelności niemowląt. Przy zakładaniu żłobków kwestią zasadniczej wagi jest zdobycie odpowiedniego personelu, zarówno kierowniczego (kwalifikowane pielęgniarki) jak i pomocniczego, który obecnie szkoli się intensywnie na kursach dla opiekunek żłobkowych w Łodzi.

Żeby zdać sobie sprawę, jak trudne jest w dzisiejszych warunkach wyposażenie żłobka, trzeba wziąć pod uwagę, że dla każdego dziecka należy przygotować nie tylko łóżeczko i pościel, ale też przynajmniej po trzy zmiany koszulek, sukienek i t.p. oraz znaczną ilość pieluch; to też akcja ta wymaga współdziałania zainteresowanych czynników administracyjnych i samorządowych oraz organizacji społecznych.

PORADNIA DLA ORGANIZATORÓW ŻŁOBKÓW

Aby w pełni wyzyskać pracę kobiet przy odbudowie państwa, konieczne jest zapewnienie ich dzieciom należytej opieki. W tym celu na terenie całego kraju powstaje sieć żłobków, gdzie dzieci, podczas godzin pracy matek, korzystają z fachowej opieki, otrzymują dożywianie i pozostają pod kontrolą lekarską. Żłobki takie zakładane są zarówno przy fabrykach skupiających większą ilość robotnic, jak i niezależnie od zakładów pracy, dla dzieci kobiet zatrudnionych w różnych placówkach.

Dla szybszego rozpowszechniania zakładania żłobków, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej — poza akcją szkoleniową i pracami organizacyjnymi na terenie kolejno objętych planem województw — uruchomiło poradnię dla organizatorów żłobków.

Ma ona na celu dostarczać materiału informacyjnego, wskazówek organizacyjnych, norm zaopatrzenia i wyekwipowania oraz wszelkich porad dotyczących zakładania i prowadzenia żłobków. Tego samego typu poradnie powstać mają w przyszłości na terenie wszystkich województw.

DZIECI W ZAKŁADACH BEZ OPIEKI LEKARSKIEJ

Na terenie całego kraju przeprowadzono lustrację zakładów dla dzieci. Wykazała ona wielkie zaniedbanie w dziedzinie pomocy i opieki lekarskiej. Wiele zakładów nie ma stałej opieki lekarskiej, a w niektórych z nich dzieci nie były badane po 3—4 lata. Jednocześnie brak jest apteczek lub zawierają one zaledwie parę najbardziej prymitywnych środków i to w niewystarczającej ilości.

Wobec nadchodzącej zimy w najtrudniejszej sytuacji znajdują się zakłady, posiadające instalacje centralnego ogrzewania, a nie mające żadnych innych prymitywniejszych urządzeń, przystosowanych do opalania drzewem lub torfem. Wobec ogólnego braku węgla w zakładach, zima zapowiada się dla nich bardzo ciężko.

Dzieci wysiedlonych proszą o głos

Jakże szybko przebrzmiały echa rocznicy powstania sierpniowego, parę artykułów w organach prasy codziennej, manifestacja, akademia, odczyty, ale czy w szerokich warstwach społecznych to przypomnienie katastrofy, która spotkała stolicę z jej przeszło milionowym zaludnieniem pozostawiło jakiś trwały ślad? Czy w ogóle wywołała ta okropna rocznica jakiś odzew serca, jakąś chęć ulżenia doli tych setek tysięcy wysiedlonych z swoich siedzib, pozbawionych dachu nad głową, najniezbędniejszych sprzętów, odzieży, butów, bielizny i środków do życia? Czy ci, którzy mają swoje mieszkania nienaruszone i warunki kulturalne życia zdają sobie sprawę, co się dzieje w duszach tych wysiedlonych, zgęszczonych po kilka rodzin w jednym mieszkaniu, niekiedy bez wieści o swoich najbliższych, z którymi ich krwiożerczy okupant bezlitośnie rozdzielił? Jest w każdym większym ośrodku, w każdym mieście, czy to będzie Kraków, czy Kielce, czy Łódź tysiące takich wysiedlonych matek z dziećmi drobnymi, które musiały wydeptać dla siebie pracę, aby utrzymać siebie i drobiazg w braku żywiciela rodziny, o którym nie ma wieści, albo który został okrutnie zlikwidowany. Są takie rodziny, w których ta jedyna opiekunka musi zostawić swój drobiazg zamknięty w domu bez opieki, a sama idzie do pracy biurowej, po godzinach urzędowych zaś śpieszyć trzeba do domu, aby tej głodnej gromadce przygotować obiad. Co za męki przechodzą takie matki, czy starsze rodzeństwo, kiedy myśl ich zajęta być musi pracą w biurze, a równocześnie tłoczą się uporczywie te inne — co też tam ci młodsi i maluczcy robią w mieszkaniu, czy im się coś złego nie stało, czy nie wymyślili jakiejś zabawy niebezpiecznej dla zdrowia, dla życia?... Pewnie są głodni, a ja wyjść nie mogę, nie mogę nic pomóc, nie mogę im przyrządzić posiłku w porze właściwej.

Czy ta bolesna rocznica strasznej katastrofy nie powinna wywołać choćby takiego odzywu w sercach tych wszystkich, którzy stoją na czele instytucyj państwowych, urzędów, banków, biur, dających pracę tym wydziedziczonym przez okrutnego barbarzyńcę przesiedleńcom, aby przyjąć na koszt stołówki ogólnej dla personelu służbowego także wydawanie posiłku południowego dla dzieci takich przesiedleńców? Byłby to trwały, przynajmniej na okres, zanim nastąpi częściowa stabilizacja stosunków gospodarczych, gest dla upamiętnienia rocznicy ze strony tych, którzy żyją w normalnych warunkach na rzecz tych cierpiących niedostatek, żyjących w rozterce, pozbawionych spokoju rodaków, gest, jakże ważki w okresie, kiedy każdy humanitarny odzew dorzuca cegiełkę do scementowania wszystkich w jedną wielką demokratyczną rodzinę.

Nie stać nas na obojętność na cudzą rozterkę, niech wydziedziczeni przez los patrzą jaśniej!!!

T. Sz.

Polacy za drutami w Bawarii

WARSZAWA (PAP). Polacy mieszkający w Bawarii, w amerykańskiej strefie okupacyjnej są internowani w blisko 250 obozach, od 500 do 3 tys. osób w jednym. Wyjątek stanowi obóz w Murnau i Norymberdze, gdzie w pewnym okresie przebywało 8 tys. Polaków. Ogółem w Bawarii przebywa obecnie 250.000 Polaków.

W obozach nieraz brak jest najprymitywniejszych urządzeń higienicznych, w niektórych nie ma nawet łóżek. Obozy otoczone są drutami kolczastymi i strzeżone przez żołnierzy amerykańskich. Opuszczanie obozu dozwolone jest jedynie za okazaniem specjalnych przepustek, które wydawane są w ograniczonych ilościach. Wśród mieszkańców obozów przeważają wywiezieni przez Niemców na roboty przymusowe. Ponadto około 10% stanowią byli więźniowie polityczni, uwolnieni z obozów koncentracyjnych, którzy nie otrzymawszy możliwości prywatnego mieszkania, zmuszeni byli skorzystać z pomieszczeń obozów. Wielu Polaków wstąpiło do alianckiej służby pomocniczej i stacjonuje w Regensdorfie, Wilshofen oraz szeregu miejscowości w rejonie Monachium i Norymbergii.

Stanowiska kierownicze w poszczególnych obozach piastują przeważnie byli wojskowi, których rola ogranicza się zwykle do czysto gospodarczych funkcji, jak odbieranie i rozdzielanie prowiantu.

Wstęp do obozu mają jedynie oficerowie łącznikowi, dokładający wszelkich starań, aby odciąć dopływ wszelkich wiadomości, które przedstawiałyby rzeczywistą sytuację w Polsce, do obozów. Dopuszczają oni do kolportażu jedynie te emigracyjne czasopisma polskie, które ustawicznie fałszują obrazy polskiej rzeczywistości. Oficerowie ci szerzą najbardziej fantastyczne pogłoski, których celem jest odstraszenie od powrotu do kraju. W swojej akcji nie cofają się przed jaskrawym przeinaczeniem faktycznego stanu rzeczy. W obozach wojskowych wywiera się nacisk na żołnierzy Wojska Polskiego, aby zaciągali się w szeregi korpusu Andersa. Przed wahającymi się roztacza się perspektywę otrzymania wysokiego żołdu i specjalnego wyżywienia oczywiście z chwilą podpisania żądanej deklaracji.

Wojskowe władze amerykańskie ze swej strony nie tylko nie czynią żadnych trudności zgłaszającym się do powrotu do kraju, ale nawet oddają im do dyspozycji środki transportowe i konwojentów. Władze amerykańskie są jednak częstokroć wprowadzane w błąd przez oficerów łącznikowych, którzy uzyskują rozkazy sprzeczne z postanowieniami umów repatriacyjnych, zawartych przez władze polskie i amerykańskie.

KURSY ROLNICZE W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

We wszystkich powiatach woj. białostockiego zorganizowano kursy przysposobienia rolniczego. Do pracy w terenie zostało wysłanych kilkunastu instruktorów, którzy prowadzą pracę oświatową, zapoatrują młodzież wiejską w broszury i pomoce samokształceniowe. Ilość kandydatów do szkół przysposobienia rolniczego przekracza 1.000 osób. W województwie czynne są uniwersytety ludowe (Krasne-Obrzyniówka i Mały Płock). 13 gminnych szkół rolniczych i 3 szkoły średnie oraz otwarta została Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Jasionówce.

Z ŻYCIA WARSZAWY

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW HISTORII

W Warszawie odbyło się walne zebranie Tow. Miłośników Historii. Po wysłuchaniu sprawozdania ustępującego zarządu i odczytaniu listy strat, obejmującej 52 członków zmarłych i zamordowanych w czasie okupacji, dokonano wyboru nowych władz.

Prezesem obrano ponownie prof. Stanisława Ketrzyńskiego, wiceprezesem prof. Tadeusza Manteuffla, sekretarzem dr. Bachulskiego, członkami zarządu: prof. Stanisława Arnolda, dyr. R. Przelaskowskiego, dyr. W. Suchodolskiego, doc. Wł. Tomkiewicza, dyr. Stobelskiego, oraz dyr. L. Z. Usarską. Redakcję „Przeglądu Historycznego“ objął doc. Janusz Woliński.

NIE BĘDZIE NOWYCH BANKNOTÓW

Ostatnio rozeszły się pogłoski o druku nowych banknotów Narodowego Banku Polskiego w odcinkach 5000 i 10.000 złotych. Wiadomości te są całkowicie bezpodstawne. Żadna nowa emisja banknotów nie jest przez dyrekcję Narodowego Banku Polskiego przewidywana.

Dyr. Okręg. Kolei Państw. we Wrocławiu ogłasza przetarg

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Wrocławiu zaprasza do składania ofert na dostawę:

Cegły ogniotrw. do sklepień w paleniskach parowozowych, mączki szamotowej, cegły budowlanej, cegły ogniotrwałej, zwyczajnej, cementu, dachówki marsylskiej, zwyczajnej (karpiówki), gąsiorów marsylskich, gąsiorów zwyczajnych, gliny ogniotrwałej, kafli, lepniku, papy dachowej, płytek terakotowych, trzciny w matach i pęczkach, wapna, liny stalowe, klamek żelaznych, kluczy surowych, narożników żel., sprężyn automat., tarczek drzwiowych, zakładek do okien, zakrętek do okien, zamków skrzynkowych, zamków do drzwi, zatrzasków, zameczków, zaczepek (haczyków), zasów do drzwi i okien, zawiasów do drzwi i okien, haków do rynien, haczyków do drzewa, drzwiczek do kuchni, popielników i pieców hermetycznych, wycierowych do przewodów kominowych, piekarnikowych, kociołków kuchennych, krążków do płyt kuchennych, piecyków blaszanych (duchówek), płyt kuchennych, rusztów, zasów kuchennych, kul pływakowych, misek zlewowych, zbiorników (płuczek), pisuarów, klamek mosiężnych, kranów do wody różnych, zaworów spustowych, syfonów do umywalek, zawrotnic do okien. Węży pożarniczych tłocznych parcianych, igieł do szycia akt, czyściwa bawełnianego (odpadków), płaszczy lekarskich, kredy mielonej, kredy w kawałkach, kwasu karbolowego, siarkowego, solnego, mydła szarego i w kawałkach. Misek fajansowych ustępowych, pisuarów fajansowych, umywalek fajansowych. Szczotek do zamiatania zwrotnic, mioteł brzozowych, wycieraczek do nóg, gąbki naturalnej, różnych pędzli i szczotek malarskich, lamp naftowych stołowych, łopat drewnianych do śniegu, chorągiewek sygnałowych, latarń sygnałowych pociągowych, maszyn do liczenia, pisania, powielaczy, numeratorów, skrzynek ratunkowych sanitarnych. Oferty na całość lub część dostawy składać do skrzynki ofertowej w Kancelarii Głównej Dyrekcji. Termin otwarcia ofert dnia 1 grudnia 1945, godz. 12,30 w Wydziale Zasobów Dyrekcji, gdzie można otrzymać warunki przetargu osobiście lub pocztą, które będą ogłoszone w Monitorze Polskim. Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu oraz wyboru oferenta bez względu na cenę.

Z życia Partii

POWIAT WARSZAWSKI PPS

Powiat Warszawski PPS liczy obecnie około 5.000 członków i posiada 47 dzielnic.

Dzielnice na prawym brzegu Wisły wcześniej wyzwolone rozpoczęły swą pracę jeszcze w okresie, gdy nie ukończone były na naszych terenach działania wojenne. Dzielnice powstawały albo jako ujawnione grupy konspiracyjne jak np. dzielnica Blizne i jak Ursus — na skutek zawiązania kontaktów ze starych towarzyszy, którzy w czasie konspiracji te kontakty stracili.

W okresie początkowym dzielnice walczyły z niebywałymi trudnościami. Niektóre dzielnice kładły duży nacisk na pracę w samorządzie i spółdzielczości jak np. dzielnica Włochy, która własnym wysiłkiem uruchomiła gimnazjum samorządowe, i zorganizowała rozpadającą się spółdzielnię pracy piekarskiej. Dzielnica Włochy rozbudowała także miejski ośrodek zdrowia.

Inne dzielnice na pierwszym planie postawiły pracę organizacyjną, np. dzielnica Konstancin i Ursus.

Szczególnie serdeczne stosunki i bliska współpraca zawiązała się między dzielnicami Włochy i Ursus, które organizują wspólne zebrania, uroczystości i akademie. W zakresie szerzenia kultury dużą aktywność rozwija dzielnica Otwock, którą posiada dom kultury im. Ignacego Daszyńskiego. Do pracy przystąpiły niedawno powstałe nowe dzielnice jak Grzybów, Warszawa Zachodnia, Gołąbki oraz koła fabryczne PPS.

H. R.

POWIATOWY ZJAZD W PUŁTUSKU

Dnia 1 listopada odbył się Zjazd Powiatowy w Pułtusku, na którym wygłosili referaty tow. tow. Lipiec i Genachow — przedstawiciele WK PPS.

W skład nowego komitetu powiatowego weszli przedstawiciele Partii: 2 z Pułtuska, 2 z Nasielska, 2 z Wyszkowa i 1 z Serocka.

Dzielnica PPS Ochota — im. Andrzeja Struga — w piątek dn. 10.11.1945 o godz. 6 wieczór odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy. Referat tow. Bylińskiego.

Dzielnica PPS. Ochota — inm. Andrzeja Struga. W niedzielę dn. 12.11.1945 o godz. 10-tej rano odbędzie się konferencja członków Dzielnicy. Obecność wszystkich obowiązkowa jak również członków OM TUR

WIEŚCI Z KRAJU

ZW. SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ POMAGA PRZY ZASIEWACH

Zarząd Okręgowy (Wojewódzki) Związku Samopomocy Chłopskiej, zorganizował na Pomorzu Zachodnim oddziały Związku w 15 powiatach i organizuje się w pozostałych. Na terenie Pomorza Zachodniego istnieje 51 gminnych oddziałów oraz 189 kół gromadzkich Związku, które liczą łącznie 15 tys. członków. Poza tym działają już w niektórych powiatach spółdzielnie gminne. Związek okazuje rolnikom Zachodnio - Pomorskim wydatną pomoc przy akcji siewnej, stara się o zboże na zasiew, narzędzia rolnicze, traktory i nawozy sztuczne itp.

AKCJA SIEWNA W WOJ. ŚLĄSKO-DĄBROWSKIM

W woj. Śląsko - Dąbrowskim zasiano do dnia 29 bm 195.118 ha wypełniając 72,4 procent planu, a zaorano 228,263 ha (86,4%). Czołowe miejsca zajmują powiaty: Zawiercie (zasiano 20,211 ha), Rybnik (17,401 ha), Pszczyna (15,282 ha), Strzelce (13,203 ha), Nisa (12,897 ha), Opole (12,718 ha), Lubiniec (10,145 ha), Głąbczyce (10,054 ha).

6 TRAKTORÓW OTRZYMAŁA CHODZIEŻ OD WP.

Celem usprawnienia jesiennej akcji siewnej tamtejsza jednostka Wojska Polskiego przekazała do dyspozycji powiatowego komisarza ziemskiego w Chodzieży 6 traktorów.

BOD PRACUJE

Biuro Organizacji Dostaw zwołało konferencję prasową z udziałem partii politycznych i Związków Zawodowych, celem znalezienia środków do usprawnienia dostaw węglowych, zwalczania marnotrawstwa w tej dziedzinie i racjonalnego zaopatrywania przemysłu i ludności cywilnej.

Biuro rozpoczynając swą działalność dostarczało węgiel do 22 ośrodków. W październiku zaopatrywało już 77 ośrodki. BOD stanowi organ pomocniczy dla Ministerstwa Aprowizacji, które normuje przydziały węglowe. 30 ub. m. wykonano dla Warszawy 93,8 procent planu, dla Łodzi 88 procent planu. Cała Polska otrzymała 92,7 procent przeznaczonej ilości węgla. W stosunku do zaopatrzenia przemysłu w węgiel zastosowano nową metodę. Każdy z 15 Centralnych Zarządów, posiada swego pełnomocnika węglowego, którzy ustalają ilości węgla, potrzebnego do zaspokojenia wszystkich potrzeb przemysłu krajowego.

Klub automobilowy w Łodzi

W lokalu Kasyna Oficerskiego w Łodzi odbyło się zebranie organizacyjne łódzkiego Klubu Automobilowego.

Głównym celem nowej organizacji jest, jak wynika ze statutu, krzewienie idei zmotoryzowania Polski w jaknajszerszym zakresie, opieka nad automobilizmem, stanem i konserwacją dróg.

Po zatwierdzeniu tymczasowego statutu wybrano zarząd, w skład którego weszli m. in. mjr. dypl. Borner — prezes, oraz naczelnik Kiepal i dyr. Włodzimierski — wiceprezesi.

Zebrani uchwalili rezolucję do ministra komunikacji ob. Rabanowskiego, w której proszą o pozytywne ustosunkowanie się władz państwowych do prac nowej organizacji, wyrażając równocześnie życzenie unormowania stosunków, jakie obecnie panują w dziedzinie motoryzacji.

Postanowiono wydelegować do Warszawy przedstawicieli, celem omówienia sprawy udziału delegacji polskiej na zjeździe automobilistów w Londynie.

9 lat więzienia za współpracę z policją niemiecką

Sąd Specjalny w Łodzi rozpatrywał sprawę Aleksego Petrycha, volksdeutscha. Oskarżony jako współpracownik policji niemieckiej w Zgierzu prześladował kupców i kupujących Polaków za handel jarzynami i warzywami, zastrzeżonymi dla Niemców oraz za handel w godzinach zakazanych dla ludności polskiej.

Przewód sądowy ustalił ponadto, że Petrych bił i kopał Polaków, grożąc im śmiercią.

Sąd skazał Petrycha na 9 lat więzienia i 3 lata pozbawienia praw obywatelskich.

Zniżki urlopowe dla urlopowiczów

Komisja Wczasów Pracowniczych przy Okręgowej Radzie Zw. Zaw. w Łodzi komunikuje, że Ministerstwo Komunikacji na skutek interwencji Komisji Centralnej Zw. Zaw. w Polsce, zastosowało zniżki kolejowe 66% do 150 klm. dla wyjeżdżających na urlopy. Ważność tych zniżek obowiązywała od 1 sierpnia do 30 października 1945 r.

Ponieważ urlopy udzielane są w dalszym ciągu, zniżki kolejowe zostały przedłużone do dnia 30 listopada 1945 r.

Obrady instruktorek harcerstwa

W dniach 30. 10. — 3. 11. br. odbyła się na terenie Łodzi ogólnopolska konferencja wszystkich czynnych instruktorek harcerskich. Tematem konferencji było przygotowanie materiału organizacyjnego ZHP. W przebiegu konferencji na plan pierwszy wysunęła się kwestia zmiany Prawa i Przyrzeczenia, będącego, jako wskaźnik życiowy szerokich mas młodzieży, niezmiernie ważnym czynnikiem wychowawczym. Musi ono zatem połączyć pełnię ideału harcerskiego ze współczesnymi prądami społecznymi i ustrojowymi.

Stypendia dla uczniów Szkoły Morskiej

Zarząd Miejski w Łodzi, doceniając konieczność przygotowania odpowiednich sił fachowych dla prac, związanych z naszym morzem i pragnąc choć w skromnych ramach dać temu wyraz, ustanowił 5 stypendiów dla uczniów Szkoły Morskiej w Gdyni. Stypendia mogą otrzymywać niezamożni Łodzianie, wykazujący dobre postępy w nauce.

Stypendium wynosi 1000.— zł miesięcznie i jest płatne w ratach kwartalnych z góry. Podania z życiorysem i zaświadczeniem szkoły należy składać w Wydziale Oświaty, ul. Piotrkowska 37, II-gie piętro.

Konferencja w sprawie świaczeń rzeczowych
w województwie białostockim

BIAŁYSTOK (PAP). W Białymstoku odbyła się konferencja w sprawie świadczeń rzeczowych w woj. białostockim z udziałem ministra Aprowizacji i Handlu, dr. Sztachelskiego oraz dyrektora departamentu Świadczeń Rzeczowych, płk. Zawadzkiego. W konferencji uczestniczyli starostowie wszystkich powiatów, przewodniczący państwowych rad narodowych, przedstawiciele partyj politycznych i in. Ze sprawozdań wynika, że akcja świadczeń rzeczowych w województwie, dotychczas daje rezultaty nie dostateczne.

W wyniku narady postanowiono, iż partie polityczne, nauczycielstwo i duchowieństwo, wezmą czynny udział w akcji świadczeń rzeczowych. Minister Sztachelski zaznaczył, iż woj. białostockie jest w stanie zaspokoić potrzeby nie tylko ludności wiejskiej, lecz także pomóc innym województwom, co niewątpliwie nastąpi przy właściwym przeprowadzeniu akcji świadczeń rzeczowych.

Przykład godny naśladowania

Gmina Uszczyn, w powiecie piotrkowskim, wykonała świadczenia rzeczowe w zakresie dostawy ziemniaków w 108%. Stanowisko obywatelskie mieszkańców tej gminy zasługuje na specjalne podkreślenie. Należy wyrazić przekonanie, że i Uszczyn.

Kurs stenografii w YMCA

Polska YMCA w Łodzi wznawia zapisy na Kursy Stenografii. Zapisy na Kurs niższy i wyższy przyjmuje Sekretariat Ogniska — ul. Moniuszki 4a, codziennie od godz. 10—20 bez przerwy.

Liceum dla drogistów

Łodzi przybywa nowa placówka oświaty zawodowej, a mianowicie: Liceum dla Drogistów, które organizuje miejscowy Związek Drogistów. Liceum umożliwi pracownikom składów aptecznych pogłębienie wiedzy zawodowej, a zarazem przygotowywać będzie nowych adeptów, którzy mają zamiar w tym zawodzie pracować. Zapisy przyjmuje Zarząd Związku Drogistów. Szczegóły w ogłoszeniach.

Zapisy do gimnazjum dla dorosłych

Od 2—10 listopada odbywają się w Łodzi zapisy do Państwowego Gimnazjum Robotniczego dla Dorosłych. Nauka bezpłatna. Początek lekcji o godz. 16-ej. Kurs pracy skrócony (dwie klasy w ciągu roku). Pierwszeństwo mają robotnicy i repartianci. Kancelaria mieści się przy ul. Piotrkowskiej 37, front III piętro, pok 14 — Oświata Dorosłych.

Żołnierze dziękują robotnikom

Ranni i chorzy żołnierze 4 Szpitala Okręgowego w Łodzi składają najserdeczniejsze podziękowanie zespołowi świetlicy fabryki Gayer — Wagner za udany występ w dniu 21 października w świetlicy szpitala. Dwugodzinna impreza rozweseliła i ożywiła twarze i serca naszych żołnierzy.

Nowa siedziba Starostwa

Z dniem 2 listopada br. przeniesione zostało Starostwo Grodzkie Śródmiejsko-Łódzkie z dotychczasowej siedziby przy ul. Piotrkowskiej Nr 100 do nowego lokalu mieszczącego się przy ul. 6-go Sierpnia.

Zatrucie bimbrem

Codziennie notują kroniki wypadki ciężkich a nawet śmiertelnych zatruć samogonem (t. zw. bimbrem). Tysiące ślepych i kalek padło ofiarą tej trucizny. A mimo to wytwórcy bimbru znajdują codziennie chętnych nabywców, którzy za własne pieniądze nabywają tę straszną truciznę.

Dlaczego bimber jest szkodliwy?

Każdy samogon, nawet najlepiej przyrządzony jest trujący, ponieważ zawiera fuzel i alkohol metylenowy. Związki te działają szkodliwie na narządy wewnętrzne, zwłaszcza na wątrobę, oraz uszkadzają nerw wzrokowy. Jedynie rektyfikacja alkoholu w przyrządach, jakimi rozporządzają tylko monopolowe fabryki jest w stanie oczyścić surówkę z tych szkodliwych składników.

Nie zawsze zatrucie samogonem wywołuje natychmiastową reakcję. Zależy to od dawki i ilości zawartych w nim trujących zanieczyszczeń. Uszkodzenia te jednak sumują się i po pewnym czasie wywołują ciężkie schorzenia.

Niekórzy, szczególnie zbrodniczy, sprzedawcy dodają rozmyślnie do bimbru alkoholu metylenowego, kwasu solnego i innych wysoce trujących domieszek, w celu podniesienia „mocy" napoju. Wypicie takiego samogonu może pociągnąć za sobą szybką śmierć lub ślepotę. Alkohol metylowy jest dla organizmu silnym jadem. Zmiany, które wywołuje są nieodwracalne. Ślepota, wywołana piciem bimbru, zwłaszcza zafałszowanego alkoholem metylenowym, pozostaje na całe życie.

Nie pijcie zatym bimbru. Handlarzy tą trucizną należy oddawać w ręce władz, a sprzedawany przez nich samogon wylewać do kanałów. Zbrodniczy ten proceder, zapełniający szpitale i prosektoria tysiącami ofiar, musi być zwalczony.

Dr B.

Warsztaty reperacyjne Min. Pracy i Opieki Społecznej

Celem dostarczenia petentom odzieży z darów UNRRA w stanie natychmiastowej używalności, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zorganizowało 4 szwalnie: w Warszawie, Łodzi, Krakowie i Katowicach.

Nowa linia tramwajowa

Kolej Elektryczna Łódzka podaje do wiadomości, iż od dnia 1 listopada br. pociągi **linii Nr 12** kursować będą od ul. Dąbrowskiej (2 wozownia), Rzgowska, Pl. Leonarda, Piotrkowska, Radwańska, Żeromskiego, Kopernika do Dworca Kaliskiego.

Linia Nr 14 od Kolei Obwodowej, Pabianicka, Piotrkowska, Marszałka Stalina, Armii Czerwonej do Widzewa.

Z dniem 1 listopada br. zostaje uruchomiona nowa linia tramwajowa **Nr 15** na trasie Plac Leonarda, Piotrkowska, Radwańska do Rzeźni Miejskiej.

Dla pragnących poświęcić się pracy w składzie aptecznym organizuje się w Łodzi

LICEUM DLA DROGISTÓW

Zapisy kandydatów przyjmują członkowie Zarządu Związku Drokistów w Łodzi:

Składy apteczne:

Fr. Kołaciński, ul. Narutowicza Nr 31,
St. Romanowski, „ Piotrkowska Nr 157
Cez. Wąsikowski, „ Piotrkowska Nr 36.

Przy zapisie należy złożyć podanie z krótkim życiorysem i odpisem świadectwa szkolnego (mała matura).

Teatr Kameralny Domu Żołnierza

rozpoczyna sezon premierą świetnej sztuki Bernarda Shawa

»PYGMALION«

w roli kwiaciarki Elizy wystąpi po raz pierwszy od 1939 r. **Karolina Lubieńska,**
w roli Higginsa — **Michał Melina,**
pułkownik Pickiering — **Jan Kochanowicz,**
pani Higgins — **Zofia Ordyńska,**
pani Eynsford — **Maria Miedzińska,**
jej córka — **Hanna Bielicka,**
pani Pears — **Janina Draczewska,**
śmieciarz Doolitle — **Feliks Żukowski.**
Dekoracje: **Stanisław Łuckiewicz**

MINISTERSTWO PRZEMYSŁU

CENTRALA ODPADKÓW

z siedzibą w ŁODZI, ul. Południowa Nr. 44

Telefony:

Dział sprzedaży	Nr 122-82
Wydz. Finans. Ekonom.	„ 264-94
Dyrekcja Techniczna	„ 187-83

ODDZIAŁY REJONOWE:

Bydgoszcz,	ul. Hetmańska 11,	Poznań,	„ Mielżyńskiego 16,
Białystok,	„ Antoniukowska 22a,	Szczecin,	„ Zwycięstwa 72,
Kielce,	„ Źródłowa 23,	Sopot,	„ Czyżewskiego 18,
Kraków,	„ Dietla 44,	Warszawa,	„ Żórawia 1,
Katowice,	„ Styczyńskiego 1,	Wałbrzych —	
Olsztyn,	„ Rynek 24	Biały Kamień,	„ Mikołajczyka 36,

posiada wyłączność dostawy dla przemysłu włókienniczego, papierniczego, chemicznego, metalowego, budowlanego, następujących surowców odpadkowych: **szmat, makulatury, stłuczki szklanej, odpadków produkcji włókienniczej, skórzanej i garbarskiej, odpadków skórzanych i gumowych, ubocznych produktów i odpadków ubojowych oraz produktów z przetwórni padlin, sierści bydlęcej, włosia ze strzyży, odpadków kuśnierskich, kości i innych odpadków, które mogą być użyte w przemyśle.**

Dostawy czyściwa dla kolejnictwa i wojska oraz przemysłu.

Zapotrzebowania muszą być składane do Centrali w Łodzi do dnia 15 każdego miesiąca na miesiąc następny.

Drobne ogłoszenia

Lekarze

DR MED. A. RATAJ-ŻURAKOWSKA, specjalista chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, przyjmuje Piotrkowska 33 godz. 11–1 i 3–5.

LEKARZ-DENTYSTA MARIA GRABOWICZ — przyjmuje w Warszawie, Al. Ujazdowskie 28. (1413)

Dr med. SIENKO KSAWERY z Warszawy, specjalista chorób skórnych, wenerycznych i pęcherza, ul. Kilińskiego 132. Przyjmuje od 12 do 2 i od 4 do 6. Tel. 205-55.

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17. (1387)

RENTGEN (prześwietlanie płuc i serca) ul. Wigury 17. (1296)

Zaofiarowanie pracy

GONIEC (chłopiec lub dziewczynka 16—17 lat) potrzebna niezwłocznie. Zgłoszenia: Wólczańska 234a m. 18, godz. 15—16. (1459)

POTRZEBNA pracownica domowa, umiejąca gotować. Piotrkowska 94 m. 5. (1461)

Kupno i sprzedaż

MASZYNY do szycia różnych systemów, zamiana zwykłych na gabinetowe. Rowery — kupno — sprzedaż. Łódź, Piotrkowska 70 w podwórzu. Redzia.

KUPIMY każdą ilość książek w języku żydowskim, hebrajskim oraz książki polskie, omawiające kwestię żydowską. Południowa 20/32. Codziennie od 10 do 12.

FALLOK ZNAKOMITY PŁYN DO TRWAŁEJ ONDULACJI poleca Zenon Kucharski, artykuły fryzjerskie. Łódź, Wólczańska 154 (przy Żwirki). (1467)

Poszukiwania rodzin

DENYŚIAKA LUDWIKA ze Lwowa, ostatnio przebywającego w Niewczech, poszukuje matka. Łódź, Al. Unii 18/71. (1466)

KAPCE damskie oryginalne kilka par okazyjnie sprzedam; ul. Legionów 25 m. 26, 4 piętro, od godz. 9—11 i 34. (1458)

Różne

UNIEWAŻNIAM skradzioną volkslistę zieloną i deklarację wierności wydaną na nazwisko Paulina Gumowska, Miła 1-a. (1450)

KURSY SAMOCHODOWE przy Gimnazjum Mechanicznym Tow. Salezj. w Łodzi przy ul. Wodnej 34, tel. 148-28, przyjmują zapisy na II kurs, rozpoczynający się dnia 5 listopada. Wykłady odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 20. Zajęcia praktyczne według grupy we wtorki, czwartki i soboty. Kancelaria czynna od godz. 8—10 i 15—16½.

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: legitymację służbową, legit. Związku Zaw. Filmowców, książeczkę wojskową RKU Łódź i inne na nazwisko Wawrzyniak Kazimierz. Wytwórnia Filmowa W. P. w Łodzi.

BARWNIKI do domowego użytku **KOLORAN** idealnie farbują i zarazem odświeżają tkaniny. Duży asortyment kolorów. Torebki dekówki. Wytwórnia Chemiczna „Stabil", Łódź, Piotrkowska 39.

ZGUBIONO dokumenty: volks-listę, zaświadczenie pracy z P. C. K. oraz 2 bilety Ł. K. E. i P. K. P. miesięczne, na nazwisko Kopytek Berta. Tuszyńska 83. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. (1460)

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, kennkartę, zaświadczenie pracy z Niemiec. Wesołowski Franciszek. 11-go Listopada 12/6. (1462)

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: palcówkę, kartę rejestr. RKU — Łódź, oraz kartę przesiedleńczą. Bekier Stanisław. Zgierz, Długa 40. (1464)

Lokale

POSZUKUJĘ niekrępującego pokoju umeblowanego, tel. 148-23, od 8—16. (1463)

LEKARZ poszukuje dwóch pokoi frontowych, na kilka godzin dziennie. Piotrkowska między Narutowiczą a Przejazdem. Oferty do Administracji „Robotnika" pod „Dobre wynagrodzenie". (1465)

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpaltę poza tekstem — **zł. 14, w tekście — zł. 21.** — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Redaktor: Jan Dąbrowski D—02714 Odbito w drukarni Nr. 4 Spółdzielni „Czytelnik", Łódź, Żwirki 2